Nr 248. **ROK 1835.** **PIĄTEK 30 PAZDZIERNIKA.**

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Marcella Rycerza.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Sobiesława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"6 ‴. 263	† 3° ,9	5‴, 95	Pł, Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
12	6 , 732	† 3 , 6	6, 27	„ mocny	„ „	
29 3	6 , 928	† 3 , 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	„ „	
9	7 , 012	† 1 , 3	5, 94	„ średni	„ „	Deszcz

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Prawnie zajęte ruchomości, jako to zegarek złoty repetyer cylinder, spodnie, kamizelki, fraki i szlafrok męzki, będą dnia 3 listopada r. b. 1835 o godzinie 10ᴬ zrana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą za gotową grubą srebrną monetę sprzedane, oczem podpisany zawiadomia. Chęć kupna mających w miejsce i na termin zaprasza.

Kraków 26 października 1835 roku.
Wojciech Dziarkowski Kom: Sąd.

Dnia 3 i 4 w wsi Cięszkowice licytowane będą publicznie para wołów, trzóda, wóz kuty, zboże w snopie, siano, ziemniaki, i sprzęty domowe. Dnia 5go w wsi Jaworzno licytowane będą dochody z domu N. 147 na lat 3 poczynać się mające od 1go grudnia r. b. Dnia zaś 6 i 7 we wsi Dąbrowy sprzedane zostaną: stoliki, szafy, szkło, landszafty, żyto, tatarka, ziemniaki, lustro, i t. p. a to w miesiącu listopadzie b. r. o godzinie 11tej z rana, a o 2giéj zpołudnia. Mających zatem chęć kupna podpisany w oznaczone miejsce z gotówką zaprasza.

Chrzanów 22 października 1835 roku.
Tomasz Jaworski Kom: Sąd.

DOZÓR MIEJSCOWY SZKÓŁ POCZĄTKOWYCH
dla Starozakonnych w mieście Kazimierzu przy Krakowie ustanowiony.

Zawiadomia publiczność iż od d. 1 listo: r. 1835 na Kazimierzu otwarte zostaną szkoły początkowe dla starozakonnych płci mezkiej i żeńskiej, do których potrzebni.

Dla płci męzkiéj.

1) Trzech nauczycieli posiadających język polski i niemiecki z pensyą po złp: 1000.

Dla płci żeńskiéj.

2) Jedna ochmistrzyni z pensyą złp: 900.
3) Jedna podochmistrzyni z pensyą złp: 450.
4) Jeden nauczyciel rysunków pisania i rachunków z pensyą złp: 600.

Osoby życzące sobie ubiegać się o rzeczone posady, winni z wszelkiemi kwalifikacyami zgłosić się do dozoru miejscowego szkół początkowych dla starozakonnych ustanowionego.— Kraków 21 Października 1835.

Wojciech Dobrzański
Wójt gm: VI. M. Kazim: prezydujący.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Wiedeń 16 *Października.* N. Cesarz wrócił tu wczoraj po południu z podróży swojej do Cieplic. N. Cesarzowa matka i Arcyksiąże Franciszek Karol z małżonką przybyli z Schoenbrun do Wiednia. GPS.

Paryż 15 *Października.* Sebastiani miał wczoraj posłuchanie u króla.

Dziennik *Bon Sens* pisze że w ministerstwie panuje obecnie wielka niezgoda, i że Sebastiani odgrywa rolę pośrednika. *Le Temps* zaś utrzymuje że p. Sebastiani jest niezmiernie oburzony że rząd nie ma względu na jego zasługi dyplomatyczne i wojskowe, i nie chce go mianować zarazem marszałkiem i wielkim kanclerzem legii honorowej. Po trzykroć razy upominał się już o te godności, i wyliczał swoje zasługi, ale zawsze robiono mu trudności. Co do kanclerstwa, powiadają mu, że w przód trzeba być marszałkiem, a co do marszałkostwa, że zasługi jego nie są tak świetne ażeby o zasługach 20 jenerałów dawniej od niego służących zapomnieć. Dziś radby znowu objąć poselstwo w Londynie, na to mu powiadają że słabość zdrowia jego jest na przeszkodzie, i p. Rigny ma już to miejsce zapewnione. Sebastiani zaś twierdzi że nigdy nie był zdrowszym jak obecnie, że przyjąwszy kanclerstwo i marszałkostwo, poświęciłby większą daleko pensyę do urzędu posła w Londynie przywiązaną. Oto całe p. Sebastianiego wyrachowanie. Wiele innych podobnych istnieje spekulacyi dyplomatycznych, jednym uszczuplają pensye, innym powiększają i udzielają gratyfikacye, a to wszystko w myśli tej, że za ważność pewnych osób, i za szczere oddanie się ich zabiegom politycznym, nigdy dostatecznie zapłacić nie można.

Postanowienie rady departamentu brzegów północnych z d. 26 września, objawiające różne życzenia polityczne i naganiające większość izb za nadanie nowych praw drukowych, ukazem królewskim z d. 3 b. m. unieważnione zostało. GPS.

Z Madrytu donoszą pod dniem 7 że junty poddają się rządowi, i ufność zaczyna na nowo wzrastać. P. Mendizabal pisał także do jednego tutejszego domu handlowego pod d. 9 b. m. że wszystko idzie podług jego życzenia i że za trzy miesiące będzie mógł 100,000 armiję wystawić. Intendentura policyi wyrokiem królowej zniesioną została. Dalej piszą że i Las Navas ktory aż do d. 5. Madryt opanować groził, postanowił udać się przeciwko Don Karlosowi do Navarry, że nawet już wyruszył z Manzanares i że 9 b. m. stał o 10 godzin za Val de Penas. O bezzasadności tego doniesienia świadczy pobyt Las Navasa w Madrycie aż do dnia 11 października. GPS.

Dziennik *Memorial des Pyrenées* z d. 10 donosi że jenerał Mina wyjechał z Pau i miał się udać do Port Vendres, z kąd na hiszpańskim brygu do Barcelony popłynie.

Dnia 16 *Października.* Sprawa Fieschiego ściąga coraz większą uwagę publiczności. Spory sprawy tej rozpoczną się, jak zapewniają około 10 listopada, w pałacu Luxemburgskim, gdzie do przyjęcia Fieschiego i wspólników jego poczynione są przygotowania. Fieschi zachowuje zupełną spokojność umysłu, nie tajne mu jego krytyczne położenie, ale on sobie wiele z obrony swojej obiecuje, bo przy niej ma objawić rzeczy które Francyę i całą Europę zadziwią. Nie zbywa mu nigdy na żartach. Przed kilku dniami napisał list do prokuratora, prosząc go do siebie do więzienia, list kończył temi słowy: »Pan mnie przez cały dzień w domu zastać możesz». Fieschi przyznał się że od wspólnika swego otrzymał 500 fr. i z tych złożyl przed Inkwizytorami rachunek z tak zimną krwią i z taką akuratnością jak gdyby cała ważność sprawy jego na dokładnem obliczeniu wydatków zależała. Po ukończoném rachunku okazało się że 10 fr. pozostało jeszcze u niego, te zwrócić przyrzekł. Morej nie umarł jeszcze jak *National* donosił, lecz przyjął na nowo pokarm i jest nadzieja że do zdrowia przywrócony będzie.

W Toulonie robią wielkie przygotowania do wyprawy przeciwko Abdel Kaderowi, trzy okręta linijowe popłynąć mają do Port Vendre i przewieźć z tamtąd wojska do Afryki przeznaczone. W Mahon połączą się z temi okrętami jeszcze dwa inne okręta linijowe, kilka fregat i pomniejsze statki.

Z Narbonne nadeszła telegraficzna wiadomość że 130 Karlistów wkroczyło dnia 13go do Coustouges, pomiędzy niemi znajduje się także hr: d'Espagne i 150 officerów. Oddział 17 pułku linijowego rozbroił wszystkich i odstawił ich pod zarządzenie prefekta. Z Bayonne donoszą że dywizya Navarska chciała wkroczyć do Losa, pułkownik Castada odparł ją ku Ordnnna i ubił jej 200 ludzi. Dnia 8 przypłynęło 400 Szkotów okrętem parowym do Portugallette. Jaureguy ze strzelcami celnemi opuści San Sebastyan i uda się do Bilbao. Z Saragossy donoszą że powrót ciężko rannego pułkownika Noguera tak oburzył umysły, że chciano zamordować wszystkich więźniów politycznych, 12stu nawet Karlistów, sztyletami i bronią palną raniono; nazajutrz rozstrzelano trzech Karlistów na rozkaz rządu, to przywróciło spokojność. W skutku tego podał się jenerał Serano do dymissyi ale milicye usiłują go zatrzymać.

Zapewniają że pod Barceloną złapano okręt z Genni, na którym znajdowały się 4 tysiące sztuk broni, amunicya i znaczne zapasy pieniężne, przeznaczone dla Don Karlosa. Legija cudzoziemska odebrała rozkaz powróceuia z Aragonii do Katalonii. Cytadella miasta Figueras zaopatrzoną została w żywność i wszystkie miejsca dostępne obwarowano.

Na wyspach filipińskich utworzony został konsulat francuzki pierwszej klassy z pensyą 25,000 fr. P. Barrot dotychczasowy konsul w nowej Kartagenie otrzymał to miejsce i mieszkać będzie w Manila.

Madryt 5 *Października.* Dzienniki madryckie doniosły już kilka razy o rozwiązaniu i poddaniu się rządowi junt z Cadix, Sevilla, Estramadura, Galicyi, Valencyi i Saragossy, obecnie zaś piszą że dla pogodzenia junty Cadix z rządem wysłany został sekretarz prywatny posła angielskiego, który oprócz tego umawiać się ma z sekretarzem junty panem Villalta z którym w Londynie zostawał w stosunkach przyjaźni. Z poselstwa tego wnosić można że wieści o rozwiązaniu się junt były bezzasadne. GPS.

Londyn 16 *paździdziernika.* Dzienniki tutejsze w braku interessujących wiadomości zapełnione są sporami dziennych wypadków nie mających związku z polityką, albo też wyciągami z nowszych i dawniejszych dzieł rozmaitej treści.

Rząd zamówił w Glasgowie okręt parowy z siłą 300 koni, 1000 beczek ciężaru pomieścić mogący, okręt ten do żeglugi na morzu czerwonem przeznaczony będzie.

Dzienniki Nowego-Yorku piszą znowu o wielu okrucieństwach z mocy praw Lynchowych na osobach sprzyjających usamowolnieniu Murzynów dokonanych.

Z Brazylii dochodzą wiadomości o zdobyciu miasta Para przez Indyan w d. 23 i wymordowaniu tamże wszystkich białych mieszkańców. Indyanie żądali wydania brata swojego naczelnika przez białych uwięzionego, co gdy im odmówiono, wzięli szturmem miasto i mało tylko osób uratowało się ucieczką. GPS.

Z Malty donoszą że Mustafa basza okólnikiem swoim z d. 9 sierpnia ogłosił brzegi państwa Trypolis w stanie oblężenia, z wyjątkiem miast Trypolis, Bengazi i Derna. Postanowienie to zdaje się być skutkiem objawionej niechęci Arabów dla nowego rządu tureckiego. Jeżeliby Arabowie krok ten za nieprzyjacielski uznawszy powetować go chcieli, w ówczas rząd turecki musiałby tysiąc przeszkod zwalczyć, ażeby podbić naród który przez cały wiek był niepodległy i nikomu żadnych podatków niepłacił. Mustafa basza nie ma już zasobów na utrzymanie wojska swego, 3 do 4000 ludzi liczącego, Bej tuniecki zasilił go pieniędzmi, olejem i zbożem

ale i to się już rozeszło, a teraz niewiadomo jakiemi środkami liczne Arabów pokolenia zmusić do posłuszeństwa. Dawny Ex-Bej Sidi Jussuf żyje umiarkowanie w Trypolis, syn zaś jego Ex-Basza Ali ze Stambułu do Brussa przewieziony został GPS.

Stambuł 25 Września. Książe Miłosz odwiedza ciągle ministrów Porty, u Sultana miał znowu długie posłuchanie; wyżsi urzędnicy obchodzą się z nim z uszanowaniem i sam Sułtan bardzo go poważa.

Z Syryi donoszą że Druzowie stoczyli z Egipcyanami walną bitwę i zadali im zupełną klęskę. Jbrahim basza zebrał siły swoje w Tarsus gdzie obecnie stoi na czele 12,000 ludzi. Część flotty egipskiej krąży nad brzegami Satalia, basza egipski ma tam znaczną liczbę ajentów, usiłujących zyskać dla niego przychylność mieszkańców.

W Kreta panuje wielkie oburzenie z powodu egipskiego despotyzmu.

Cztery okręty z eskadry angielskiej w Lewancie otrzymały rozkaz ażeby natychmiast do brzegów hiszpańskich odpłynęły.

Z eskadry należącej do wyprawy na Trypolis wrócił do Stambułu jeden okręt linijowy i pięć fregat. GPS.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Tygodnik Petersburgski o pismie pod tytułem *Przyjaciel ludu* wydawanem w Lesznie nakładem i drukiem Ernesta Günthera takie daje zdanie: »Jeżeli dzieła mające prawdziwą wartość wewnętrzną, stanowiące pewną całość, przytém łatwe do nabycia, jakiem jest *Conversations-Lexicon*, jakiem obiecuje być *Encyklopedya powszechna* zasługują na pochwałę, ta bynajmniej nie należy się niezliczonym pismom peryodycznym, nazwanym u francuzów *publications pitoresques*, które będąc wprost utworem spekulacyi księgarskiej, redagowane bez najmniejszego planu, nęcą tylko czytelnika ozdobnością pięknych rycin, niską ceną, a dają mu w zamian za tanie pieniądze, kawałki przepisane ze znajomych całemu światu książek, albo urywkowe, błahe i powierzchowne artykuły tuzinkowych literatów. Z Anglii, uprzywilejowanej ojczyzny szarlataneryi kupieckiej, wyszły podobnego rodzaju dzienniki, pod różnemi tytułami zalały Europę i do nas nawet się wcisnęły, a cała tajemnica nadzwyczajnego ich zrazu powodzenia, zależała na tém; iż wydawcy potrafili nabywcom zamydlić oczy, dając im za kilka groszy odbitki rycin robionych na drzewie, niekosztownych i opisy, jakkolwiek do nich przyłatane. Trudno wyobrazić co za pożytek przynieść miało czytanie arkusza co tydzień, gdzie obrazki połowę prawie zajmowały papieru, a text składał się z ośmiu, dziesięciu lub więcej króciutkich artykułów, traktujących o herbacie, Koperniku, wielorybie, katedrze Strazburskiej, geografii księżyca, Tamerlanie i t. p. Poznano się w krótce na nicości ramot tego rodzaju, i dziś pokup pism takich bardzo się zmniejszył. Rozumieliśmy że *przyjaciel ludu* drukowany w Prusiech w niczém lepszy nie będzie od innych członków swej rodziny i że się tylko od nich różni miernością rysuneczków litografowanych, lecz przezierając go bliżej, przyjemnego doświadczyliśmy zawodu. Litografowanie dozwoliło wydawcy mieścić wyobrażenia przedmiotów mogących zająć krajowych czytelników, i nie przedstawiać im rzeczy które miłe dla Anglika lub Francuza, dla nas są dosyć obojętne. I tak znaleźliśmy tu całe nie źle wyobrażone: Biblijotekę Raczyńskich w Poznaniu, Ratusz Poznański, Zamek Krakowski, Kościół XX. Filipinów pod Gostyniem, Wieliczkę, Kościoł S. M. Magdaleny w Poznaniu jakim był w r. 1661, i jak jest teraz, Ratusz Toruński, Zamek Krzyżacki w Malborgu, Kościołek S. Anny w Wilnie, miasto Wrocław, Zamek Radzyński, Grób Karpińskiego w Łyskowie; portrety i bijografije Kopernika, Komeniusza, Socyana, Kadłubka, Długosza, Króla Leszczyńskiego, Karpińskiego, Sniadeckiego Jana i innych. Język w ogóle bardzo czysty, gdzieniegdzie tylko prowincyonalizmami skażony, artykuły po większej części ciekawe, a przynajmniej niezupełnie czcze, często nawet zawierające wiadomości z któremi się trudno gdzie indziej spotkać; tylko wierszy w kilka miejsc powtykanych wolałby był redaktor (P. Ciechański) wcale nie kłaść, bo z nich *Przyjacielowi ludu* nic wartości nie przybyło. Pismo to na miejscu kosztuje rocznie (52 Numerów) tylko około 15 złotych.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 29 do 30 Października.

Steigewald Jerzy, Bleisch Jan, Spanner Adam, Zang Michał wszyscy z Galicyi, Lassaut, Poser Ob., Kieser Henryk wszyscy z Pruss, Grepo Andrzej z Węgier.